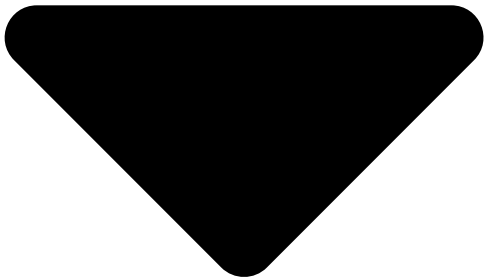


Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 1620).

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K> 14-go Sierpnia. Żywot świętego Jana Berchmansa. | 2

Młodzieniaszek ten święty urodził się dnia 13 marca 1599 roku, w miasteczku Diestheim w Brabancyi. Rodzice jego Jan Karol Berchmans i Elżbieta Van den Hove słynęli z pobożności, w której i dziatki swoje, czterech synów i jedną córkę, starannie wychowali. Z tych Jan najstarszy, stał się całej rodziny nieśmiertelną chlubą i koroną.

Dziwne to było dziecko ten Jan. Jeszcze niemowlęciem będąc, nigdy nie płakał, ani żadnej nikomu przykrości nie wyrządził. Jako siedmioletni chłopczyna zrywał się raniutko i biegł do kościoła, aby tam do kilku Mszy świętych służyć, dla uproszenia sobie błogosławieństwa w naukach. Ze szkoły wracając, wstępował do kościoła i tam odmawiał Różaniec. Gdy matka ciężko zachorowała, on choć dopiero 10 lat liczył, słodkiemi ją słowy pocieszał, za co go matka swym „małym aniołkiem“ nazywała. I doprawdy, godzien był tego miana, bo cała jego powierzchowność była anielskiej skromności, a cnotę anielską tak cenił wysoce, że nigdy, acz dzieckiem będąc, nie dozwolił się ani ubierać, ani dotknąć żadnej kobiecie. Gdy został oddany do szkoły, celował dowcipem i pobożnością nad innymi i był wszystkim za wzór stawiany. Spowiedź ze łzami odprawiał, choć spowiednik nie znajdował ani materyi do rozgrzeszenia i sam płakał na widok tego młodzieniaszka, który we łzach tonąc, oskarżał się z małych przewinień swoich. A gdy do Komunii świętej przystępował, zdał się być jakąś nadludzką istotą. Rozkoszą jego było słuchać kazania, do Mszy świętej służyć i czytać żywoty Świętych, którymi tak się zapalał do miłości Bożej, iż mawiał: „Ja muszę zostać Świętym, dopókim młody, bo potem będzie za późno.“ W jedzeniu i piciu był skromny, każdemu miły, nikomu nie przykry, nikomu gniewnie nie odpowiedział, choćby był obrażony. W naukach tak postępował, że go „cudem dowcipu“ nazwano.

W 17 roku życia wstąpił do zakonu Jezuitów. Tu dopiero cnota jego zajaśniała wspaniałym blaskiem, tak, iż nikt na nim

najmniejszego błędu dostrzedz nie zdołał. Całą doskonałość swą zakładał głównie na doskonałem spełnianiu codziennych zajęć, z których każde nazwaćby można było „cudem doskonałości“, dlatego został Świętym, lubo innych cudów za życia nie działał. Tak doskonale żyjąc z dnia na dzień, wkrótce dojrzał dla Nieba, bo zaledwie 22 lat życia skończył, a już dobiegł do mety. Nie mogąc szatan nic na nim wskórać za życia, pokusił się o niego przy śmierci, ale Jan wzniósłszy oczy ku Niebu, drżącym głosem wołał: „Nie uczynię! Jabym Ciebie miał obrazić Panie? Maryo! ja nigdy Syna Twego nie obrażę! Raczej umrzeć sto tysięcy razy! Idź precz szatanie! Nie boję się ciebie!…“ A wziąwszy do rąk krzyżyk, koronkę i książeczkę reguł, rzekł: „Te trzy rzeczy są mi najdroższe, z temi ja chętnie umieram!“ Wreszcie zanucił wdzięcznym głosem pieśń: „Gwiazdo morza“, a potem dodał: „Kochałem Maryę gorąco w mem życiu, Ona miłować mnie będzie przy śmierci. Gdybym miał tysiąc serc, tobym Ją tysiącem serc miłował!“ Skonał w uczuciach najżywszej wiary, nadziei i miłości ku Bogu dnia 13 sierpnia, roku Pańskiego 1621, o godz. pół do 9-tej z rana, wymówiwszy jako ostatnie słowa: „Jezus, Marya!“

Nauka moralna.

Święty ten młodzieniec nic nadzwyczajnego w życiu swem nie zdziałał, krwi swej dla Chrystusa Pana nie przelał, a jednak wielkim Świętym został. Widzimy stąd, że aby zostać wielkim Świętym, nie potrzeba działać rzeczy nadzwyczajnych, ale potrzeba szczerze i wiernie spełniać obowiązki swoje. Prawda, że wola Boska jest nam objawiona w przykazaniach Boskich i kościelnych, ale oprócz tego wymaga Pan Bóg, aby każdy obowiązki swego stanu, do którego jest powołany, wiernie i

sumiennie wypełniał. Każdy obowiązek, każda praca, byle była dokładnie, z pobudek nadprzyrodzonych spełniana, zbliża nas do Boga i udoskonala nas. I tak zakonnik powinien wypełniać obowiązki zakonnika; ksiądz obowiązki księdza; Biskup obowiązki Biskupa i wszyscy zostający w innych stanach winni są wypełniać obowiązki właściwe stanowi, jakie im Pan Bóg przeznaczył. Ten, kto nie dba o wykonanie powinności, przywiązanych do swego stanu, nie dba o swoje zbawienie, a kto i najmniejszą powinność z obowiązków swoich opuszcza, traci bardzo dużo, gdyż zmniejsza łaski Boskie, jakich mu Pan Bóg udziela. Niech się więc nikt nie łudzi zwodniczemi i bezwartościowemi pochwałami świata z powodu wykonania gorliwie niektórych obowiązków swego stanu, bo jeżeli tylko niektóre obowiązki gorliwie wypełniasz, a nie wszystkie, to możesz być od ludzi chwalonym, a od Boga za te, których nie wypełniasz, potępionym. O! jak ta prawda na wskroś przenikać nas powinna! któż bowiem śmiało powiedzieć może, iż wypełnił wszystkie powinności swego urzędu, kiedy są liczne i wymagają usilnej pracy. Potrzeba je wypełnić z czystą intencyą podobania się Bogu samemu, a nie dla względów doczesnych i podobania się ludziom. Spełniaj więc i ty obowiązki twoje dokładnie i wiernie, staraj się, aby każda twa czynność podobała się Bogu, a Świętym łatwo zostaniesz.

Modlitwa.

Boże i Panie mój, spraw miłościwie za przyczyną świętego Jana Berchmansa, ażeby życie nasze było doskonałe, całe dla Ciebie, a tem samem abyśmy wiernie wykonywali powinności stanu naszego, do którego nas powołałeś.

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 14-go sierpnia wigilia uroczystości Wniebowzięcia Matki Boskiej. — W Rzymie uroczystość św. Euzebiusza, Kapłana. Dla mężnej obrony wiary katolickiej kazał go cesarz Konstans w jednym pokoju jego własnego domu trzymać na uwięzi. Tamże zmarł św. Euzebiusz po 7 miesiącach, które spędził na bezustannej prawie modlitwie. Ciało jego złożyli kapłani Grzegorz i Orozyusz w katakombach Kallistusa przy drodze Apijskiej. — W prowincyi Illyrikum męczeństwo św. Ursycyusza, który pod cesarzem Maksymianem i prezesem Arystydem stracony został, przecierpiawszy przedtem wiele i ciężko za wiarę Chrystusową. — W Afryce pamiątka św. Demetryusza, Męczennika. — W Apamei w Syryi śmierć męczeńska św. Marcella, Biskupa, przez pogan okrutnie zamordowanego za zburzenie świątyni Jupitra. — W Todi uroczystość św. Kallistusa, Biskupa i Męczennika. — Na wyspie Aeginie uroczystość św. Atanazyi, Wdowy, która się odznaczyła ścisłem wypełnianiem reguł zakonnych i ozdobiona była darem cudów.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related

Copyright Mavientura Projects e.K> 14-go Sierpnia. Żywot świętego Jana Berchmansa. | 8